

Nie wychowujemy dzieci kosztem zwierząt

Autor: Katarzyna Łatacz, Iwona Kossowska

23.11.2008.

Zmieniony 23.11.2008.

Apel Stowarzyszenia Pomocy Królikom i Stowarzyszenia Empatia

Zwierzę nie jest przyborem dydaktycznym!

Przywykliśmy do akwariów i klatek ze zwierzętami w pracowniach biologicznych naszych szkół, na korytarzach i w szatniach przedszkoli, ale rzadko zastanawiamy się, po co w ogóle trzymać zwierzęta w szkołach i przedszkolach jaki jest los tych zwierząt.

W teorii zwierze w pracowni biologicznej ma służyć edukacji dzieci. W rzeczywistości często jest w klasie, "bo tak się przyjęło". Zwierzęta klasowe są obiektem, na którym uczniowie wyładowują swoje frustracje, stają się ofiarami agresji. Mające wielu różnych opiekunów, zamiast jednego, kochającego, są często zaniedbywane, głodne i uwieszone na stałe w za małych klatkach. Zwierzęta te są szczególnie zaniedbywane w soboty i niedziele, kiedy większość placówek jest zamkniętych. Jeśli mimo to zwierze ośmieli się żyć dłużej, niż 9 miesięcy, wraz z ostatnim dzwonkiem często bywa porzucane lub oddawane przypadkowej osobie na "wakacje". Czy tego chcemy uczyć dzieci?

Czy zwierzęta klasowe uczą dzieci odpowiedzialności?

- Do Nauczycieli i Rodziców zwracamy się z gorącym apelem, aby zastanowili się nad tym problemem i przerwali proceder męczenia zwierząt i czynienia z nich nieudanych "pomocy dydaktycznych". Spacer do lasu, lekcja z udziałem zaproszonych działaczy z organizacji ekologicznych i pro zwierzęcych jest w stanie więcej nauczyć Was i Nasze dzieci, niż zamknięty w klatce na końcu klasy, samotny, często chory królik, chomik czy świnka morska.

- Wszyscy zdajemy sobie sprawę z finansowych trudności naszej oświaty, kiedy to szkoły finansowane jedynie z budżetu państwa, nie mają na opłacenia rachunków a co dopiero utrzymania zwierząt czyli wizyt u lekarza weterynarii, kupna dużej klatki, odpowiedniego wyżywienia i ściółki. Zwierzęta to równie wymagający podopieczni!

- Pamiętajmy również, że zwierzęta mogą przenosić choroby. Wiele dzieci cierpi na alergię i godzinny pobyt w klasie ze zwierzęciem, na które uczulone jest dziecko może być przyczyną dyskomfortu a nawet astmy. To z pewnością nie pomoże dzieciom w nauce! Weźmy odpowiedzialność za wszystkie dzieci i nie narażajmy je na choroby!

Nie wychowujemy dzieci kosztem zwierząt!

Artykuł, umieszczony za zgodą autorki pochodzi ze strony: www.kroliki.net/kosztem_zwierzat

Powrót do góry